

16 marca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Pwt 26, 16-19) Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu. A Pan uzyskał to, że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział”.

(Pwt 26, 16-19)

Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu. A Pan uzyskał to, że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział”.

(Ps 119 (118), 1-2. 4-5. 7-8)

REFREN: Błogosławieni słuchający Pana

Błogosławieni, których droga nieskalana,
którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.
Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia
i szukają Go całym sercem.

Ty po to dałeś swoje przykazania,
aby przestrzegano ich pilnie.
Oby niezawodnie zmierzały moje drogi
ku przestrzeganiu Twych ustaw.

Będę Cię wysławiał prawym sercem,
gdy nauczę się Twych sprawiedliwych wyroków.
Przestrzegać będę Twoich ustaw,
abyś mnie nigdy nie opuścił.

(2 Kor 6, 2b)

Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

(Mt 5, 43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano:
«Będziesz miłował swego bliźniego», a nieprzyjaciela swego będziesz
nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i
módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami
Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego

wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

Komentarz:

Przykazanie miłowania nieprzyjaciół ma w sobie również elementy, które są po prostu postulatami zdrowego rozsądku. I tak na przykład zwyczajny zdrowy rozsądek domaga się tego, żebyśmy odrzucili zasady odwetu. Odwet może miałby sens, gdyby wyrównywał krzywdy. Ale wszelkie odwetowe wyrównanie jest przecież następną krzywdą, która z kolei krzywdziciela czyni pokrzywdzonym i budzi w nim odruchy odwetowe. Stosując zasadę odwetu, w krótkim czasie wszyscy stają się jednocześnie i coraz głębiej krzywdzicielami i pokrzywdzonymi, a kołowrót zemsty toczy się coraz szybciej, niszcząc wszystkich, którzy w nim uczestniczą. W tej sytuacji zaniechanie odwetu, przynajmniej przez jedną ze stron, jest po prostu postulatem zdrowego rozsądku.

Ale Pan Jezus nie tylko zakazywał odwetu. On żąda od nas, żebyśmy kochali naszych krzywdzicieli i prześladowców. Rzecz jasna, nie za to, że nas krzywdzą i prześladują. Mówiąc: "miłujcie waszych nieprzyjaciół", Pan Jezus poucza nas, że sam fakt, że ktoś jest człowiekiem, czyni go godnym miłości. Tak wielka jest ludzka godność, że nawet bardzo złe czyny nie niszczą w nas człowieczeństwa. Zgodnie ze swoją nauką, Pan Jezus, kiedy został ukrzyżowany, modlił się za własnych morderców. Później naśladował Go Szczepan i tysiące innych

męczenników. Miłość nieprzyjaciół nie polega na udawaniu, że się nie jest skrzywdzonym. Wolno nam protestować przeciwko krzywdzie i się bronić. Ale nie wolno nam zapomnieć o tym, że również złoczyńca jest człowiekiem. Dlatego należy pragnąć jego nawrócenia i o to się modlić. Nie wolno na złoczyńcę patrzeć wyłącznie w perspektywie doznanej krzywdy.

Jeśli to możliwe, złoczyńcę za jego zły czyn należy ukarać. Ale cały sąd nad nim zostawmy Panu Bogu. Bo i my sami kiedyś staniemy na sądzie Bożym i zostaniemy osądzeni.